

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie M. 250
z dwukrotną dostawą M. 300
Na prowincji
z przesyłką pocztową M. 300
za granicą M. 350

Cena pojedynczego nu-
meru porannego
we Lwowie
1 na p. 468

6

Rekopisy i listy

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz rozp. w ogł. zwykł.
20 Mk. Za 1 wiersz w nadst.
niekrotoz. 40 Mk. Za 1 wiersz
na 1-sze srobie 120 Mk. Za
1 wiersz w kronice 120 Mk.
Po kronice 80 Mk. Za 1 słowo
drobne 5 Mk. i 1 słowo dla
szukających pracy 6 Mk. Paski
jak nadst. Cała str. 20.000 Mk.
Pół str. 10.000 Mk. Cała str. 1
pod nagłów. 60.000 Mk. w po-
rannem wydaniu o 50% droższe.
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:
Lwów, ul. Zimnowiejska 11-15.
Rękopisów nadawanych nie zwraca się.

Wszystkich należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
należy nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 21.

Nakładem Sp. z o.o. Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Majbaum.

Lista gabinetu p. Ponikowskiego.

Warszawa, (Tel. wł.) 19 września. Rokowania
Premiera Ponikowskiego z rozmaitymi osobistościami,
mającymi wejść w skład nowego gabinetu trwały
przez cały niemal dzień.

Dziś o godz. 9 rozmawiał Ponikowski telefonicz-
nie z dr. Twardowskim, który przybył z Wiednia. Dr.
Twardowski prosił o czas do namysłu, gdy jednak Po-
nikowski zażądał natychmiastowej odpowiedzi, dr.
Twardowski odmówił wstąpienia do rządu.

O godz. 10 pojechał Ponikowski do Naczelnika
Państwa, po powrocie zaś wezwał do siebie przedsta-
wicieli prasy i oznajmił im, że gabinet utworzony be-
dzie dziś w nocy, jednak teka spraw wewn. do tej
pory nie będzie objęta.

Zwracał uwagę, że opóźnienie w obsadzeniu ga-
binetu nastąpiło z tego powodu, że pragnął się zapo-
nać ze stanem skarbu. Po zapoznaniu się ze stanem
skarbu, wystąpił z projektem utworzenia Rady Finan-
sowej, złożonej z ministrów i kilku posłów, którą Sejm
upoważniłby do wydawania ustaw i innych środków,
mających na celu poprawę stanu finansowego. Środki
te miałyby być wprowadzone natychmiast.

Uważa za stosowne, by minister skarbu powołany
został dopiero po powołaniu Rady Finansowej.
W związku z tem nieobsadzoną będzie także teka
przemysłu i handlu, a kierownikiem obu tych resor-
tów ma zostać p. Strassburger.

Minister b. dzielnicy pruskiej p. Trzcński zastrzegł
sobie, że przyjmie tekę po zjeździe posłów z Pomorza i
Poznańskiego i po zasięgnięciu ich opinii co do swej
kandydatury.

W końcu przedstawił p. Ponikowski następującą
listę gabinetu:

Ministerstwo przem. i handl. — kierownik p.
Strassburger.

Ministerstwo skarbu — kierownik wiceadm. Mar-
kowski.

Ministerstwo kolei — minist. dr. Bolesław Sikor-
ski (kierownik Wydziału admn. dyrekcji poznańskiej).

Ministerstwo spraw zagran. min. Skirmunt.

Ministerstwo poczt min. Stęśłowicz.

Ministerstwo robót publicznych min. Narutowicz.

Ministerstwo aprowizacji min. Wyczalkowski (na-
czelnik Wydz. zaopatr. m. Warszawy).

Ministerstwo b. dzieln. pruskiej min. Trzcński
(Chrzanowski nie przyjął).

Ministerstwo sprawiedliwości min. Sobolewski.

Ministerstwo zdrowia kierownik dr. Chodźko.

Ministerstwo rolnictwa min. Al. Raczyński.

Ministerstwo wojny min. Sosnkowski.

Ministerstwo kultury i sztuki — min. Ponikowski
(przydzielone do min. oświaty).

Dość należy, że odmówił także przyjęcia teki
p. Dobrzycki, który był desygnowany na ministra ko-
leji.

Dziś pertraktował p. Ponikowski z p. Kuczyńskim,
tymczasowym kierownikiem minist. spr. wewn.

W pertraktacjach dzisiejszych ludowcy zajęli wo-
bec gabinetu stanowisko wyczekujące i odnosili się
do niego z wielką rezerwą.

Warszawa, (PAT.) Dziś popołudniu rektor Pon-
kowski poinformował współpracownika „Rzeczypo-
spolitej“, że dotąd została ustalona następująca obsa-
da tek: sprawy zagraniczne Skirmunt, sprawy woj-
skowe gen. Sosnkowski, rolnictwo Raczyński, spra-
wiedliwość Sobolewski, roboty publiczne Narutowicz.

Z wiecu Zw. Lud. Nar.

Warszawa, (Tel. wł.) 19 września. W niedzielę
odbyło się tu szesnaste wiecu zwolanych przez Zw.
Lud. Nar., w których łącznie uczestniczyło 30.000 lu-
dzi. W niektórych miejscach zmieszani byli kierownicy
wiecuw przenieść zebranie ze sali na podwórze. Ot-
brzymia owacje zgotowano posłom Głabińskiemu i
Grabskiemu.

Na wiecach uchwalono rezolucje, wyrażające zu-
pełne zaufanie do dotychczasowej polityki Zw. Lud.
Nar. Na wielu wiecach potępiano zdradę Rosseta, któ-
ry wyszedł z listy narodowej, a obecnie popiera zgu-
bną politykę Belwederu.

Rewolucja za pół godziny.

WICHRZENIA TOW. DĄBALA.

Warszawa, (Tel. wł.) 19 września. Wczoraj i
przedwczoraj odbyły się w Warszawie 3 wiece komu-
nistów, na których p. Dąbał twierdził, że jesteśmy
na pół godziny przed rewolucją.

Wznoszono okrzyki na cześć Lenina, Trockiego i
Rad robotniczych. Z tłumy padały wrzaski: Precz z
Polską!

Traktat handlowy czesko - polski.

Warszawa, (EE.) Dnia 20 bm. spodziewane jest
przybycie do Warszawy delegatów rządu czesko-
słowackiego, mających na celu zawarcie z Polską
umowy handlowej. Podstawami tej umowy mają być
wytyczne, ustalone w czerwcu br., podczas wizyty
p. Chotoveca w Warszawie. Delegacji przewodniczy
p. Chotovec. Ze strony polskiej przewodniczy wice-
minister Strassburger.

Z Wileńszczyzny.

REFORMA ROLNA DROGĄ EWOLUCJI.

Wilno, (EE.) Powstał tu Bank parcelacyjny do
przeprowadzenia reformy rolnej w drodze ewolucyj-
nej. Zakupować on będzie większe dominia, parcelo-
wać je i zabudowywać. Organizatorzy banku mają
zamiar rozszerzyć jego działalność na całe kresy
wschodnie, później na całą Rzeczpospolitą.

WZROST DROŻYZNY.

Wilno, (EE.) Z powodu wzrastającej tu wciąż dro-
żyzny artykułów żywnościowych, rada aprowizacji
na zastanawiała się nad sytuacją. Rada uznała, że wol-
ny handel nie przyniósł pożądaných wyników, zaś
przemycanie zboża i artykułów żywnościowych i
gwałtowny spadek marki wytworzyło niebezpieczną
sytuację gospodarczą. Oświadczone się za wprowa-
dzeniem kontyngentu po porozumieniu i uzgodnieniu
poglądów z rządem polskim Sejmiki jednak Trocho-
wileńskie sprzeciwiły się zmieszeniu wolnego handlu.

GRENZSCHUTZ BEZKARNIE WERBUJE OCHO-
TNIKÓW.

Berlin, (PAT.) Dzisiejsza „Freiheit“ pisze p. t.
„Ostrzegamy, że werbunek do Grenzschtutzu górn-
śląskiego zabroniony dekretem rządu odbywa się bez
przeszkód na dowód czego przytacza, że Frei Corps-
Oberland znajduje się w całym pogotowiu i utrzymuje
ciągłe posilki zarówno z Bawarii, jak z innych mi-
scowości Rzeszy bez przeszkód ze strony władz.

Bytom, (PAT.) Według wiarygodnych doniesień
1000 z górą Bawarczyków przekroczyło granice G.
Śląska w okolicy Karlsmarkt—Popielów i tam się
ukrywa.

Na Górnym Śląsku.

O WYKONANIE TRAKTATU.

Bytom, (Tel. wł.) 19 września. (Od specjalnego
korespondenta.) Odkąd zmieszono stan obłożenia i
cenzure, prasa polska przypomina Komisji Koalicyj-
nej różne jej obowiązki w myśl traktatu wersalskiego.
I tak w myśl aneksu I do punktu 88 traktatu pokojo-
wego mieli opuścić Górny Śląsk w przeciągu 14 dni
od wejścia tego traktatu w życie (a nie od objęcia na
Górnym Śląsku rządów przez Komisję Koalicyjną)
także urzędnicy niemieccy, aby plebiscyt mógł się
odbyć bez ich wpływu. Tymczasem urzędnicy ci
nadal tu przebywają i urzędują jako urzędnicy, za-
przysiężeni przez rząd niemiecki, co niejednokrotnie
podkreślali. Jakżćż można mówić o neutralnych rzą-
dach Koalicji, jeżeli landraty, żandarmeria, policja, po-
czta, kolej itp. obsadzone są nadal tylko przez Niem-
ców. Ta sprawa też przedstawiona została ze strony
polskiej Radzie Ligi Narodów. Prasa zamieszcza tak-
że interpelację pod adresem włoskiego pułkownika
Pesentiego, naczelnego komendanta żandarmerii górn-
śląskiej, kiedy nastąpi parytetyczne uzupełnienie
żandarmerii tej Polakami? Oficer ten bowiem nie-
tylko w powiatach zachodnich, ale i wschodnich po-
nurał z polski górnoszląskiej Polaków a zastąpił ich
Niemcami, przeważnie byłymi członkami Selbst-
schutzu.

BURMISTRZEM RYBNIKA POLAK.

Bytom, (Tel. wł.) 19 września. (Od specjalnego
korespondenta.) Nowa Rada miejska w Rybniku, skła-
dająca się z 12 Polaków i 6 Niemców, wybrała bur-
mistrzem miasta adwokata dra Różańskiego, byłego
kierownika akcji plebiscytowej. Niemcy w czasie gło-
sowania opuścili salę obrad.

OBOSTRZENIA GRANICZNE.

Bytom, (Tel. wł.) 19 września. (Od specjalnego
korespondenta.) Według informacji z kół koalicyj-
nych mają nastąpić w najbliższych dniach znaczne
obostrzenia. I tak: przyjazd na Górny Śląsk
osób, nie stale tu zamieszkałych, będzie dozwolony
tylko za specjalnem zezwoleniem Komisji Między-
sojuszniczej. Mieszkańcy Górnego Śląska otrzymać
będą mogli wizy tylko na jednorazowy wyjazd i po-
wrot. Dotychczas były możliwe wizy miesięczne na
wielokrotne przejścia granicy. Kontrola graniczna od

strony Polski ma podobno przejść pod władzę Angli-
ków, zaś od strony Niemców pod władzę Francuzów
i Włochów. Prasa niemiecka donosi, że do pomocy
Anglikom na granicy polskiej mają być dodani tylko
policjanci niemieccy. Prasa polska powatpiewa w tę
wiadomość i zapytuje, czy wobec tego na granicy
niemieckiej będą dodani Francuzom i Włochom urzę-
dnicy polscy. Kół koalicyjne oświadczają, iż nowe
obostrzenia graniczne zaprowadzone być mają na
wniosek Anglii wobec zbliżania się decyzji w sprawie
Górnego Śląska.

ODEZWA NACZELNEJ RADY LUDOWEJ.

Bytom, (Tel. wł.) 19 września. (Od specjalnego
korespondenta.) Naczelna Rada Ludowa ogłasza w
pismach do ludności odezwę o podawanie jej na pi-
śmie każdego faktu gwałtu niemieckiego, dokonanego
na ludności polskiej. Chodzi o protokolarne zeznania
z podaniem świadków, aby dokumenta te można
przedłożyć Lidze Narodów oraz dochodzić odszkodo-
wania dla rodzin poszkodowanych.

NACZELNA RADA LUDOWA DO P. ASKENAZEGO

Bytom, (PAT.) Naczelna Rada Ludowa na G. Ślą-
sku komunikuje: Dnia 17 września br. mjarodajne czyn-
niki na G. Śląsk wysłały do prof. Askenazego na-
stępujący telegram:

Niemiecki wydział górnośląski wysłał do Rady
Ligi telegram o przysłanie rzeczoznawców dla zbada-
nia stanu w kraju. Koło polskie i Naczelna Rada Ludo-
wa z radością powitałyby przybycie rzeczoznawców,
którzy z całą bezstronnością zbadaliby położenie. Wy-
świetlenie istniejących warunków mogłoby tylko przy-
nieść sprawie polskiej korzyść, gdyż Polacy nie mają
niczego do ukrywania przed trybunałem międzynaro-
dowym zebrany w Genewie.

Jeżeli Naczelna Rada Ludowa nie wyraziła życze-
nia co do przybycia rzeczoznawców, należy to przy-
pisać jedynie okoliczności, że nie uważa za stosowne
udzielać Radzie Ligi Narodów wskazówek co do me-
tody i sposobu postępowania dotyczących rozwiąza-
nia sprawy górnośląskiej.

Bytom, (PAT.) Sztab angielski gen. Hennikiera
przeniesiony został do Turawy pow. opolskiego do
zamku hr. Garniera.

Sytuacja w Niemczech zaostrza się.

Monachium. (PAT.) Wywody kanclerza Rzeszy, wygłoszone w komisji nadzorczej parlamentu niemieckiego, zaostrzyły sytuację w Bawarii do wielkiego stopnia. Przełom, jaki pod tym względem nastąpił w bawarskiej partii ludowej, charakteryzują dwa wnioski, zgłoszone przez te partie, w sejmie bawarskim:

Pierwszy wniosek wzywa rząd bawarski do przedłożenia ustawy w sprawie powołania prezydenta republiki bawarskiej, który będzie reprezentował Bawarię na zewnątrz, oraz będzie miał prawo złożenia gabinetu, mianowania urzędników i wykonywania innych spraw zwierzchniczych.

Drugi wniosek tej partii domaga się od rządu bawarskiego, aby wystąpił do rady związkowej z wnios-

kiem o ograniczenie kompetencji prezydenta Rzeszy pod względem wkładania w sprawy zwierzchniczych krajów związkowych, zwłaszcza o ile chodzi o stan obłożenia.

Oba te wnioski oznaczają, że Bawaria uczyniła próbę rozwiązania zatargu z Rzeszą jednostronnie. Pierwszy wniosek, który zatwierdzony będzie w Sejmie bawarskim, uzyska naturalnie przy obecnym składzie sejmiku większość, natomiast drugi wniosek, który będzie rozpatrywany w radzie związkowej, niewątpliwie zostanie przez nią odrzucony.

Jak się zdaje, bawarska partia ludowa chce oświadczyć stanowisko prezydenta Bawarii byłemu prezydentowi ministrów Kahrowi.

B kanclerz Rzeszy zapowiada wojnę domową.

Berlin. (PAT.) (Radio.) Kongres socjalistyczny odbył się w Goerlitz przy udziale wielu cudzoziemców, między nimi przedstawiciele Belgii. Obrady otwarto odśpiewaniem hymnu narodowego(?). Herman Mueller wśród żywych oklasków żądał utworzenia koalicji z partiami lewymi, aby republika zapewnić przez to odpowiednią większość przeciwko atakom agrarijuszów, chcących miasta wygłodzić i w ten sposób przeprowadzić swoje reakcyjne cele. Mueller przepowiada, że nadchodząca zima przyniesie ze sobą ostre walki społeczne. Reakcja musi być wszelkimi siłami powstrzymana.

Gdańsk. (PAT.) Były kanclerz Rzeszy Mueller na zjeździe socjalno-demokratycznym w Gorzelikach na G. Śląsku potępił ostro mord na Erzbergerze, przypisując winę jego partii niemiecko-nacjonalistycznej. W sprawie Bawarii zaznaczył Mueller, że pewne tamtejsze sfery noszą się z myślą nowego zamachu militarnego. W sprawach polityki zagranicznej Mueller zaznaczył, że demokratyczne Niemcy muszą utrzymać swoje prawa do G. Śląska.

Liga Narodów traci charakter uniwersalny.

Bordeaux. (PAT.) Radio. Delegat Chili Eduards wyraził się wobec korespondenta „Tempsa”, że trybunał Ligi Nar. przeżywa dość silny kryzys. Wskutek ostatnich secesji zanosi się na to, że Ameryka łacińska nie będzie wogóle reprezentowana, Brazylia zostanie w Lidze zupełnie osamotniona. Jeżeli Ameryka nie

zmieni swego stanowiska i nie obeszle swoimi przedstawicielami sekcji Ligi, Liga straci swój charakter uniwersalny.

Genewa. (PAT.) Zgromadzenie Ligi Narodów ukończyło dziś rano dyskusję nad sprawozdaniem o pracach Rady Ligi i Sekretariatu.

Litwa nie zgodziła się na drugi projekt Hymansa.

Genewa. (EE. Radio). Liga Nar. rozpatrywać będzie 19. bm. zatarg polsko-litewski i wysłucha raportu Hymansa.

Warszawa. (EE.) Według „Rzecz” litewska agencja telegraficzna donosi, że kontrpropozycje litewskie

w sprawie projektu Hymansa, rozpowszechniane w Genewie, nie są zgodne z rzeczywistością. Rząd litewski nie zgodzi się na ustanowienie wspólnej organizacji między Polską a Litwą.

Odwrót armii greckiej.

Konstantynopol. (PAT.) (Havas.) Wedle nadchodzących wiadomości wojska kemalistów ścigają Greków, którzy musieli się cofnąć na prawy brzeg rzeki Sakarij. Grecy stracili znaczną ilość materiału wojennego i amunicji. Oddziały lewego greckiego skrzydła posunęły się według wszelkiego prawdopodobieństwa aż do przednich fortyfikacji góry Ardich, tak, że prawdopodobnie udało się im uniknąć groźącego osaczenia i napędzenia do pustyni.

Ateny. (PAT.) Dziennik „Athenaiki” podaje, że wobec wstrzymania operacji wojskowych, rząd postanowił starać się o rokowania w sprawie Azji Mniejszej na drodze dyplomatycznej. Wiadomość powyższa nie została jeszcze potwierdzona urzędowo. Inne dzienniki greckie utrzymują, że sytuacja wojskowa grecka jest zupełnie zadowalająca.

GRECY NIE PRYZNAJĄ SIĘ DO PORAŹKI.

Ateny. (PAT.) Pisma tutejsze uważają, że kampania w Azji Mniejszej została zakończona zwycięstwem Greków. Obecnie zdaniem dziennikarzy głos zabierać powinna dyplomacja. Sfery rządowe greckie zapatrują się na sytuację z wielką rezerwą. Minister spraw zagranicznych zaprzecza, jakoby Grecy wyrazili życzenie zwrócenia się do państw sprzymierzonych z prośbą o pośrednictwo.

Ateny. (PAT.) Według ostatniego komunikatu wojennego oddziały tureckie, które przekroczyły Sakarię, zostały kontratakami greckimi odrzucone.

W sowieckiej Rosji.

Moskwa. (EE. Radio). Jak stwierdzono przyczyną odmownej odpowiedzi rządu sowieckiego na prośbę polskiej delegacji repatriacyjnej w sprawie inwentaryzacji zabytków polskich w Rosji, jest fakt rozkradania tych zabytków przez osoby i towarzystwa prywatne na wspólną z rządem sowieckim.

NOWE SPISKI.

Ryga. (PAT.) Z Helsingforsu donoszą o nowym buncie wśród marynarzy bolszewickich floty bałtyckiej. 400 oficerów aresztowano i przywieziono do Moskwy.

Moskwa. (PAT.) W dniu 16 bm. rozpoczął się w Nowomikolajewsku proces przeciwko baronowi Ungernowi dowódcy grupy wojskowej, operującej przeciwko Rosji sowieckiej.

Moskwa. (PAT.) WBK. Barona Ungera oddano pod sąd syberyjskiemu trybunałowi rewolucyjnemu. Oskarżono go o masowe morderstwa chłopów i robotników.

Ryga. (PAT.) Kamieniew udzielił wywiadu przed przedstawicielom prasy amerykańskiej i oświadczył między innymi, że los członków wszechrosyjskiego Komitetu pomocy dla głodnych został już rozstrzygnięty. Członkowie ci zostaną bezzwzględnie osadzeni. Władze sowieckie nie mogą bowiem zezwolić na to, aby pod płaszczykiem pomocy dla głodującego proletariatu urządzano spiski przeciwko prawowitym władzom tegoż proletariatu.

Moskwa. (PAT.) WBK. W Petersburgu otwarto pierwszą amerykańską jadalnię dla 600 dzieci, które dwa razy dziennie otrzymują obfity posiłek. Przedstawiciel Nausena Webster donosi, że zamierza w gubernii saratowskiej otworzyć jadalnię dla 100.000 dzieci.

DWIE MIARKI.

Paryż. (PAT.) Rząd sowiecki ustanowił dla obywateli nie-rosyjskich następujące kursy walut obcych: 1 dolar — 36.400 rubli, 1 funt szt. — 133.000 rubli, 1 frank — 2.600 rubli, jednak obywatele Rosji sowieckiej otrzymują za jeden dolar tylko 1.500 rubli, a za jeden frank 100 rubli.

Moskwa. (PAT.) Władze sowieckie wzywają dawnych finansistów do pracy w instytucjach sowieckich.

Z Irlandji.

Londyn. (W. B. K.) Jak słychać, w Inverness ma być posiedzenie Rady gabinetowej. Wedle informacji z Dublina, uważano tam w sobotę sytuację za pomyślniejszą. Przypuszczają, że De Valera będzie komentował telegram L. George'a w tym duchu, iż nie istnieje tendencja zerwania rokowań.

Londyn. (PAT.) WBK. W Londynie podpisano układ, który przekazuje pewnemu angielskiemu towarzystwu monopol na całą produkcję radium w Czechosłowacji.

Paryż. (PAT.) Wedle doniesienia „Petit Parisien” z Belfastu wybuchły tam nowe rozruchy, przyczem ranniono trzy osoby.

Powstanie w Indjach.

Simla. (PAT.) Reuter. Sytuacja jest nadal poważna. Aresztowanie przywódcy Hindusów Shankara Alego wywołało w Bombaju wielkie wzburzenie.

Londyn. (PAT.) Sytuacja w Indjach jest nader poważna. Powstańcy szczepu Moplah zajmują w dużym ciągu dwa okręgi.

Bombaj. (PAT.) Biuro Reutera donosi: Przeciw znanym agitatorom Mahomet Ali i Szankat Ali wdrożono postępowanie karne za podjudzanie wojsk do buntu i powstania.

Lord Newton o konflikcie węgiersko-austriackim.

Budapeszt. (PAT.) Lord Newton, który tu powrócił z Szopronia, udzielił interwju przedstawicielowi węgierskiego B. K., przyczem oświadczył między innymi, co następuje:

Ludność Węgier zachodnich nie życzy sobie bynajmniej przyłączenia do Austrii i byłoby mylnem przypuszczać, że ludność ta pragnie tego przyłączenia z tego powodu, ponieważ jest niemiecka. Porządek na spornym obszarze był przez powstańców należycie utrzymany, nie słyszałem nigdzie żadnych skarg na powstańców. Uważam, że porozumienie można osiągnąć na podstawie następującej: Austria winna wypłacić Węgrom znaczne sumy, tytułem odszkodowania, za przejęty majątek państwowy na obszarach komitatów zachodnich Węgier. Ponieważ zaś Austria nie ma możliwości uiszczenia tak wielkich sum wobec tego mogłaby się urwać z tego zobowiązania w drodze zwrotu pewnej części terytorium okręgu Szopronia. Byłby to jedyny sposób uniknięcia krwawych waśni pomiędzy obu krajami.

Wreszcie muszę przyznać, iż w zupełności rozumiem stan uczuć narodu węgierskiego. Bo przypuszczam, że w wojnie zwyciężyłby Niemcy i że znowy wiązałyby Anglię do odstąpienia pewnych obszarów Francji. Oczywiście, że taki rząd angielski, któryby próbował wykonać taki warunek pokoju, spotkałby się z bardzo energiczną opozycją całego narodu angielskiego.

Budapeszt. (PAT.) WBK. Dzienniki notują pogłoskę o dokonaniu dymisji ministra skarbu Hegedusa, brak jednak oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości.

Wiedeń. (PAT.) Urzędowo donoszą pod datą wczorajszą: Bandy węgierskie posunęły się do szeregów miejscowości granicznych styryjskich, zostały jednak odparte przez oddziały austriackie.

Warszawa walczy z paskarstwem.

Warszawa. (PAT.) Urząd śledczy przeprowadził masowe rewizje i aresztowania, wśród spekulantów walutowych i właścicieli kantorów wymiany. Podczas rewizji znaleziono wielkie zapasy waluty amerykańskiej, angielskiej i francuskiej oraz znaczne ilości złota. Wszystkie te waluty i złoto skonfiskowano.

Polscy studenci w Paryżu.

Paryż. (EE.) Przybyła tu wycieczka studentów polskich, którzy w czasie 2 tyg. zwiedzać będą muzea, zbiory naukowe i artystyczne. Dnia 17 bm. rada poselstwa polskiego, p. Wielowieyski, urządził przyjęcie na cześć studentów. Dnia 16 bm. studenci wysłuchali odczytu, urządzonego staraniem towarzystwa francusko-polskiego. Dnia 19 bm. złożą studenci w kaplicy Sorbony wieniec na pomniku, wystawionym ku cześć studentów francuskich, poległych w czasie wojny światowej.

WYCIECZKI DZIENNIKARZY ZAGR. DO POLSKI

Warszawa. (Tel. wł.) 19 września, 28 bm. przybędzie do Gdańska wycieczka dziennikarzy angielskich, którzy zwiedzą główne miasta Polski.

Dnia 29 przybędzie do Lwowa wycieczka dziennikarzy rumuńskich.

Z Rady ministrów.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu 19 bm. Rada ministrów zatwierdziła budżet komisarza do walki z epidemiami oraz uchwaliła utworzenie komisji oszczędnościowej przy Ministerstwie skarbu, podwyższenie wynagrodzenia członków komitetu dyrekcyjnego pocztowej kasy oszczędności, rozporządzenie w sprawie zniesienia urzędu elektryfikacyjnego i rozporządzenie w przedmiocie zaliczek na poczet podatku obrotowego, obowiązującego w b. dzielnicy pruskiej.

Pozatem przyjęła Rada ministrów następujące wnioski: ministra b. dzielnicy pruskiej w przedmiocie podniesienia podatku od piwa w b. dzielnicy pruskiej, ministra skarbu w przedmiocie zmian w opodatkowaniu piwa na obszarach b. zaboru rosyjskiego i austriackiego, ministra sprawiedliwości w przedmiocie ustawy o prawie prywatnem, międzynarodowem i międzyzwiązkowem, kierownika Ministerstwa zdrowia publicznego o rozciągnięcie na Ziemię wschodnie mocy ustaw sanitarnych.

Goście skandynawscy w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) W niedzielę o godzinie 9-tej wieczorem odbył się bankiet na cześć dziennikarzy skandynawskich w resursie ohywatelskiej. Wzniesiono szereg toastów, które zapoczątkował przewodniczący zebrania wiceminister spraw zagranicznych p. Jan Dąbski. W dłuższem przemówieniu nakreślił on obecny stan Polski, poczem wniósł toast na cześć szczególniejszych od Polski krajów Danii, Szwecji i Norwegii.

Po przemówieniu tem orkiestra odegrała hymny narodowe powyższych państw.

Przemawiali dalej ministrowie: norweski Eyde i szwedzki D'Anckared, którzy podkreślili znaczenie odwiedzin Polski przez cudzoziemców i stwierdzili te żywe związki, jakie łączą kraje przez nich reprezentowane z Polską. Obaj ministrowie toastowali na cześć rozwoju i niepodległości Polski.

W dalszym ciągu przemawiali przedstawiciele prasy polskiej, goście oraz ksiądz superintendent Bursche, który zwracając się do obecnych gości, zapewnił, że Polska, daleka jest od wszelkich fanatyzmów i że zawsze hołdowała jak najdalej pojętej tolerancji. Skutkiem tej właśnie tolerancji rozwój kościoła ewangelickiego w Polsce nie jest krępowany i nie potrzebuje żadnej pomocy z zewnątrz. Na podkreślenie zastrzegł mowa naczelnego redaktora „Aften Posten” Frojsada, który stwierdził, że opinia szerzona o Polsce zagranicą nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy jak np. niski kurs marki polskiej, nie obrazuje faktycznego położenia ekonomicznego kraju. Redaktor Frojsad stwierdził rozwój życia Polski we wszystkich ludzkich dziedzinach i wniósł toast na cześć rozkwitu Polski niepodległej i zjednoczonej.

Wybitny współpracownik „Politiken” znany autor duński Keller, nawiązując do cierpień narodu polskiego w przeszłości, zacytował wiersz Haucha „O łączących falach Wisły” i zapewnił, że publicyści i autorowie skandynawscy, nigdy nie zapomną, czemu fale te łączą. Zebranie przeciągnęło się w serdecznym nastroju do godz. 1-szej po północy. Dziś goście skandynawscy udają się do Łodzi, skąd pojedą do Lwowa i do innych miast polskich.

Warszawa. (EE.) 19 bm. wyjeżdżają z Warszawy dziennikarze skandynawscy do Łodzi, skąd udają się do Zagłębia Dąbrowskiego, poczem do Krakowa, Zagłębia Borysławskiego, wreszcie do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich.

POSELSTWO POLSKIE NA UKRAINIE.

Warszawa. (EE.) W tych dniach wyjeżdżają do Charkowa członkowie poselstwa polskiego przy rządzie Ukrainy sowieckiej. Na czele poselstwa stoi p. Fr. Pułaski, radca legacyjny jest p. Berenson, sekretarzem p. Lubieński. Równocześnie z poselstwem wyjeżdża konsul generalny, p. Horwut.

Z HOTELU RZYMSKIEGO.

Moskwa. (EE.) Żądanie poselstwa polskiego w sprawie usunięcia sowieckiego komendanta gmaczu poselstwa zostało spełnione.

LEKKI BAGAZ.

Warszawa. (EE. Radio.) Opuszczająca Warszawę sowiecka delegacja repatriacyjna zabrała bagaż, złożony z 23 skrzyń, wagi 1362 kg. oraz 20 walizek ręcznych.

L. GEORGE PRZECIEBIŁ SIĘ.

Genloch. (PAT.) (Reuter.) Z powodu przecięcia się L. George'a, lekarze zalecili mu odpoczynek.

Paryż. (EE.) Wbrew wiadomościom, podanym przez Agencję Reutera, mocarstwa ententy zgodne są w tem, że zniesienie sankcji ekonomicznych przeciw Niemcom zależy od przyjęcia przez nich zasady kontroli przez organy koalicyjne importu i eksportu niemieckiego w okręgu Nadrenji.

Berlin. (EE. Radio.) Na mocy traktatu amnestyjnego Niemcy zwolnili 135 internowanych Polaków, którzy już wrócili do kraju.

Londyn. (EE. Radio.) Poselstwo polskie w Londynie oświadczyło, że pogłoski o rzekomym nacisku Francji na Polskę w celu wywołania wojny z Rosją, są bezpodstawne.

Paryż. (EE.) W okręgu strajkowym Lille wzrasta nastroj za podjęciem pracy i zwiększeniem jej intensywności. Rząd gotów jest podjąć pośrednictwo między robotnikami a pracodawcami.

Kopenhaga. (EE.) Dnia 22 bm. rozpoczyna się w Stockholmie kongres towarzysów opieki nad dziećmi.

Ryga. (PAT.) Oficjalny komunikat lotewski donosi o przyjęciu Łtwy do Ligi Narodów.

Ryga. (PAT.) W dniu dzisiejszym została zakończona międzynarodowa konferencja pocztowo-telegraficzna.

Rzym. (PAT.) Jak donosi „Il Tempo” w Albanii wybuchło powstanie, które zostało już stłumione przez regularne wojska albańskie. Przywódcy powstańców poddali się.

Rzym. (PAT.) Z okazji uroczystości Dantego król włoski udał się do Florencji miejsca urodzenia wielkiego poety. Owacyjnie witany przez ludność król zwiedził muzeum Dantego i przyglądał się pochodowi w historycznych kostiumach z XIII. wieku.

Rzym. (PAT.) (Radio.) W dzisiejszej uroczystości ku czci Dantego wzięli udział ministrowie, przedstawiciele parlamentu, świata naukowego oraz armji. Uroczystość zainaugurował przemówieniem minister oświaty.

Warszawa. (PAT.) Zarząd główny Związku kolejarzy zjednoczenia zawodowego polskiego podaje do wiadomości, że zjazd walny delegatów Związku, wyznaczony na 25, 26 i 27 września br. w Piotrkowie, zostaje odroczony.

Warszawa. (EE.) Dnia 28 bm. przybędzie przez Gdańsk do Polski wycieczka dziennikarzy angielskich.

Goście z Wołynia.

Wczoraj rano zawitali do naszego miasta niezwykle goście. Oto w przejeździe do Krakowa i Częstochowy zatrzymali się we Lwowie włościanie z Ziemi Wołyńskiej. Przybyło około 2000 włościan z żonami i dziećmi z pod Włodzimierza Wołyńskiego, Dubna, Łucka, Równego itd. Pielgrzymkę prowadzi ks. prałat Sznarbachowski z proboszczami różnych parafii. Goście zatrzymali się jeden dzień we Lwowie.

Na placu przed dworcem powitał pielgrzymkę wiceprez. dr. Stahl i podziękował za przybycie do Lwowa, o którym może już coś słyszeli — co podnosi serca i mówi wymownie o świętej miłości Ojczyzny.

Bramy Lwowa stoja Wam, kochani bracia, otworem — tak, jak stoja Wam otworem nasze serca i dusze. Witamy Was, nie tylko jako naszych braci, jako synów jednej wspólnej matki, — ale zarazem jako naszych najbliższych sąsiadów, co są w tem samym, co my, położeniu, co są naszymi towarzyszami broni.

Wszak my i Wy to żołnierze z pod jednego znaku, jednego zawołania — my i Wy stoimy tutaj na rubieży Rzeczypospolitej jako kresowcy, co jej bronią przed nawałą wschodniego barbarzyństwa i niosą rochośnie światła, kultury polskiej.

My znamy dobrze Wasze dzieje — wiemy, coście wycierpieli przez półtora wieku pod obuchem zaborcy — ale za to, żeście w tem utrapieniu niewoli zachowali wiarę ojców swych, żeście zachowali mowę ojczyzną, serca i dusze polskie — za to cześć Wam i chwala.

Za chwilę wejdziecie w mury miasta Lwowa — ujrzycie ślady niedawnych walk ciężkich, narzuconych nam przez tych, co mieszkają z nami od wieków, chcieli nas stąd wyrzucić, chcieli nam miasto odebrać. W tych walkach Lwów znowu musiał stwierdzić krwią swoich najlepszych synów, niewiast i dzieci swą niezłomną, niezachwianą wolę należenia do Rzeczypospolitej, jako Jej syn najwierniejszy.

Niechże to, co ujrzycie, wleje w Was otuchę — wyniesiecie od nas przekonanie, że macie w nas oparcie w każdym ciężkim terminie, że tu jest niezdobyta forteca polskiego ducha i polskiej kultury.

Wasz widok nawzajem podnosi nam serca i dodaje otuchy, bo wierzymy święcie, że polski chłop i polskie miasto — to ostoje Rzeczypospolitej.

Bądźcie bracia pozdrowieni we Lwowie!

Następnie przemówił w gorących słowach ks. prałat Sznarbachowski, dziękując przedstawicielowi prezydium miasta za serdeczne słowa i za przywitanie; wskazał na bohaterstwo ludności Lwowa, który zaświecił ponownie przykładem i Polsce i nawet światu, jako wzór poświęcenia i dzielności i zapewnił o gotowości ludu z Wołynia do zwalczania w interesie Rzeczypospolitej każdego wroga tak zewnętrznego jak i wewnętrznego.

W końcu przemówił p. Bartosiński im. komitetu TSL, który się przyjęciem zajął — i udzielił zjazdowi wskazówek co do programu spędzenia dnia.

Następnie pielgrzymka podzieliła się na trzy części, z których każda osobno zwiedziła Lwów, zatrzymując się w punktach, związanych z obroną Lwowa: technika, sejm itd.

Cały zjazd zebrał się dalej na Wysokim Zamku w restauracji; stamtąd udali się na zwiedzenie panoramy racławickiej i parku Kilińskiego; wieczorem odjazd do Krakowa.

HENRYK ARDEL.

Powrotna fala.

(Ciąg dalszy).

CZĘŚĆ DRUGA.

Rozdział I.

Z roztargnieniem kończyła Wania ubierać się na wieczór. Wokoło niej krzątała się panna służąca, zapinając tu i ówdzie jakąś haftkę. Potem przekonała się, że naszynek pereł szczerze jest zamknięty, a Wania, tymczasem przypinała duży bukiet świeżych fiołków do swego stanika, z miękkiego, różowego jedwabiu. Wówczas dopiero zatrzymała się służąca, by się przyglądać młodej kobiecie, wiotkiej i jasnej w pięknej swej szacie. Oczy jej pełne były zachwytu; lecz nie rzekła, wiedząc, że Wania nigdy nie pozwałała mówić jej o sobie.

— Herminiu, każ panu dać znać, że jestem gotowa do wyjazdu, kiedy tylko zechce... Siódma już dochodzi, — powiedziała Wania.

Służąca schyliła głowę i wyszła natychmiast.

Wania wkładała machinalnym ruchem pierścionki. Pojem usiadła przed kominkiem, w którym płonęły grube polana, gdyż lubiła ogromnie jasny ogień pa-

lącego się drzewa i pozostała nieruchoma ze wzrokiem zgubionym w fantasmagorii żarzących się węgli.

Rzuciła się w nowe swe życie z Michałem, pomimo instynktownej swej niechęci, odważnie, tak, jak pływak wskakuje bezmyślnie w fale morza... — gdyż rozsądek i ludzka przezorność nakazywały jej to, że względu na własny spokój i na dobro córeczki. A potem, zdawało jej się także, że spłaca tym sposobem część długu człowiekowi, który ją uratował, że mu przynosi w darze samą siebie, tak bardzo upragnioną przez niego.

Lecz własnego swego szczęścia nie szukała; wyrzekała się go nawet w chwili, kiedy czyniła ofiarę ze swej niezależności na to, żeby się odwdziżyć.

A oto stał się cud... Michał powiedział prawdę. Miłość jego w niczem nie była podobna do miłości Oliwiera Dantesque.

On był także, bezsprzecznie, chociaż w inny sposób... — namiętnym kochankiem, ale nie kochał w niej li tylko jej piękność. Chciał być i jak jeszcze, na myśli jej, serce i duszę... Był u boku jej przyjaciół pewnym, delikatnym, najzupełniej wyzutyk ze samolubstwa, takim, co otacza ukochaną swoją najpiętszszą opieką i zażyty jest tylko jej szczęściem; pragnął znać jej radości, troski i pragnienia na to, by je wypełniać...

A to stanowiło dla niej objawienie radosne — i tak niezmiernie miłe!

Z początku z ciekawości, potem ujęta, a wreszcie zdobyta studiowała ona tę naturę mężczyzny, zupełnie inną, aniżeli mogła sądzić po rozrachach... Gdy Michał sam nigdy nie wspominał o sobie, tak, że dotychczas miała sposobność poznawać go jedynie po jego czynach...

Wśród wspólnego istnienia oceniała lepiej jeszcze jego prawość w najmniejszych nawet drobiazgach; jego troską bardzo prostą, zupełnie naturalną, zdawałoby się, o wypełnianie rozlicznych obowiązków, tak drobnych, jak wielkich, które życie na niego nakładało... I dochodziła także do przekonania, że ten żarliwy pracownik, ten poważny Michał Corbiery, trochę twardy w swoich postanowieniach, żywy i zwięzły w słowie, którego inteligencja odznaczała się nienasyconą ciekawością wiedzy, ten Michał, posiadający pod maską, przeznaczoną dla obcych, wesołość młodzieńczą, uczuciowość subtelna i gorąca, która życie z nim czyniła niezrównanie miłe i pełne słodyczy.

(C. d. n.).

Wiadomości bieżące.

Lwów, 20 września.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

We wtorek 20. bm. „Cavaleria rusticana” i „Pajace”, gościnny występ p. Jana Majerskiego.

Z TEATRU MAŁEGO.

We wtorek 20. bm. „Chory z urojenia”, Moliera.

REPERTUAR BAGATELI LWOWSKIEJ:

Dzisiaj i codziennie: 1. „Wstydlawa”, żart sceniczny w 1 akcie; 2. Część koncertowa z udziałem pierwszorzędnych sił artyst. z teatrów warszawskich i lwowskich; 3. „Dziecko-olbrzym”, arcywesoła farsa w 1 akcie.

— Z teatru. We wtorek 20 bm. „Cavaleria” z p. Mannem, Cyganikiem i Płatówną, oraz „Pajace”, w których zamiast p. Majerskiego, który jest chwilowo słaby, partię Cantia odśpiewa p. Michał Prawdzic. P. Prawdzic kreował tę partię na sobotnim przedstawieniu z wielkim powodzeniem. Nedzę odśpiewa p. Argasińska-Chojnowska, Tonia p. Wiśniewski, Sylvia p. Sieroszewski.

— Z teatru Małego. We wtorek „Chory z urojenia” z p. Rasińskim, Trapszo w głównych rolach. Molierowska świetna komedia cieszy się zawsze zasłużonym uznaniem u publiczności.

We środę „Zakohej” w tłumaczeniu W. Perzyńskiego. Lekka ta komedia wypełnia po brzegi widownię teatru Małego i rozbawieni widzowie oklaskują żywo świetnie zgrany zespół artystów z pp. Łozińską, Okornickim i Orzechowskim na czele.

— Odczyt o bohaterze mistyku francuskiego, „Un heros mystique francais”, „Charles Peguy” wygłosi p. Paul Berthelet, redaktor dziennika „Salut Public” i sekretarz „Ligi Przyjaciół Polski” w Lyonie, we czwartek, dnia 22 września br., o godz. 6:30 wieczór, w sali Towarzystwa Politechnicznego, ul. Zimorowicza 9, parter. Cena miejsc 50 marek. Czysty dochód przeznaczają się na fundusz zapomogowy inwalidów wojennych.

— Dowództwo miasta i placu we Lwowie ogłasza: Dnia 21 bm. odbędą się ćwiczenia w ostrym strzelaniu artylerji polowej, w rejonie zamkniętym, miejscowościami Hołosko Wielkie, Zboiska, Grzybowice Małe i Wielkie, Hamulec i Brzechowice. Kierunek strzałów od Zboisk na Łysą Górę. Teren zagrożony strzałami będzie otoczony posterunkami. Strzelanie potrwać od godz. 8—15-tej.

— „Bureau de change” przy ul. Stanisława nr. 2—urzędowało w niedzielę przez dzień cały. Z frontu pomysłów bankierzy zamknęli żaluzje, aby ująć uwagi posterunkowego a równocześnie otwarte na oścież drzwi „biura” ze sieni nie zażywały niedzielnej spokoju.

— Krwawe występy awanturnika. Wiele zatrudnienia dał Pogotowi ratunkowemu i służbie bezpieczeństwa notowany złodziej Antoni Gola który w jednym z szynków przy ul. Rutowskiego zaaranżował krwawą awanturę ze sztabowym sierżantem Stanisławem Kokosińskim. Bez najmniejszego ze strony Kokosińskiego powodu pobił go laską i wybił mu dwa zęby. W odpowiedzi Kokosiński wydobyl bagnet i ranił nim napastnika w bok. Towarzysz Goli znany bandyta Nar czyz Sadowy, który wrócił z Węgier po odsiedzeniu kilkuletniego więzienia, ranił równocześnie nieznaną kobietę, przypatrującą się krwawemu ulicznemu zajściu. Gola udał się na stację ratunkową, gdzie wyprawił wielkie awantury tak, że z trudem zdołano go się pozbyć. Ze stacji udał się pijany awanturnik na ul. Zieloną 1. 72 do mieszkania Edmunda Strzelczyka, którego zaraz po przybyciu pocałował duszę. Napadnięty wraz ze swą żoną Zofią górował siłą nad napastnikiem, któremu siekierą rozplatał głowę. Zefknęło się z ciężko rannym Golą poraz drugi Pogotowie ratunkowe i odwiozło go w nieprzytomnym stanie do szpitala.

— Śmiertelne wesele na Zmarstynowie. W sobotę wieczorem odbywało się wesele w mieszkaniu Janaj Droniewiczza, zarobnika, na Zmarstynowie. O godz. 1-szej po północy wywiązała się kłótnia między Julianem Szolapskim — „panem młodym”, a dorożkarzem Bronisławem Szmidem i Janem Krzyżanowskim, plut. 19 pp. Sprzeczka przeszła rychło w krwawą bójkę, w czasie której Szmida został zabity a Szolapskim wystrzał rewolweru z rąk przeciwnika zadął tak ciężką ranę, że w godzinę później życia dokonał.

— Z sali sądowej. Rozprawa przeciwko Onyskowi Ruppenthalowi, b. żołnierzowi ukraińskiemu, oskarżonemu o zamordowanie 16-letniego chłopca, została przerwana do 1 października z powodu niejawienia się kilku świadków.

— Skok z pierwszego piętra przed bandytami. Z obawy przed bandytami skoczył z pierwszego piętra w domu przy ul. Źródlanej murarz, Jan Zieliński i uległ ciężkiemu potłuczeniu.

— Bandyci napadli na pl. Krakowski na dorożkarza Chaima Preslera i zadali mu ciężką ranę nożem.

Kronika sportowa.

WSZECHPOLSKI BIEG NARODOWY.

Warszawa. (PAT.) Wszechpolski Związek lekkoatletyczny urzadza w roku bieżącym poraz pierwszy wszechpolski narodowy bieg na przełaj, który odbędzie się w stolicy 2 października. Zwycięzca otrzyma kubek srebrny poświęcony. Bieg jest dostępny dla wszystkich dzielnic. Zgłoszenia przyjmuje Warszawski Okręgowy Związek lekkoatletyczny telegraficznie (Wezła) do dnia 30 września.

Bekieszowcy przed sądem.

W dniach 16 i 17 września br. odbyła się w Stryju rozprawa główna przed sądem przysięgłych o zbrodnię zdrady głównej przeciw Oleksie Katamanowi, Józefowi Chomyńc i Fediowi Byleń. Tem aktu oskarżenia i rozprawy głównej były wypadki, jakie się w sierpniu 1920 rozegrały w okolicy Skolszczyzny. Mianowicie gdy wojska polskie pod naporem bolszewików cofały się na zachód wpadł z Czechosłowacji oddział ludzi zorganizowany przez Bekiesza, byłego koncypienta adwokackiego, składający się z około 20 uzbrojonych ludzi, do których przyłączyli się liczni chłopcy ruscy z pogranicznych wsi powiatu skolskiego. Ludzie ci ostrzeliwali cofające się tropy polskie w Sławsku, a gdy osłona trenów zbiegła, wraz z ludnością miejscową dokonali spłodowania pozostawionych na furach przez wojsko zapasów broni i pozostawionych ewakuowanych uchodźców cywilnych. Do tego oddziału Bekiesza przyłączyli się także oskarżeni. Pierwszy z nich Kataman zaraz ogłosił się wójtem, wpływał na ludność miejscową, by przyłączyła się do Bekiesza, by zabierała rzeczy, poczem sam odbierał żołnierzom i uchodźcom karabiny, amunicję, rzeczy prywatną własność stanowiącą, jak ubrania, bieliznę, zapasy żywności, a nadto wydał rozkaz, by ludność, która również rzeczy te zabierała znosiła je na kole, skąd je następnie bekieszowcy uciekając na Czechosłowację ze sobą zabrali. Winę Katamana w powyższym kierunku stwierdzili w śledztwie i na rozprawie liczni świadkowie, a oskarżony kilkakrotnie zmieniał swą obronę raz przyznając, drugi raz zaprzeczając. W śledztwie i przed rozprawą bronił się, że działał pod przymusem, a przy rozprawie podniósł na swą obronę, że był ofiarą. Co do oskarżonego Chomyńca śledztwo wykazało, że pełnił służbę po objęciu stacji Ławoczne przez Bekieszowców, jeździł z nimi na maszynach kolejowej, ścigał uciekających żołnierzy polskich, z których jednego Bekieszowcy schwytali i ze sobą na Czechosłowację uprowadzili.

Trzeci oskarżony werbował ludzi do wstępowania w szeregi Bekieszowców, groził na wypadek nie wstąpienia śmiercią, brał udział w patrolach bekieszowskich.

Prokuratura stryjska wniosła akt oskarżenia o zbrodnię zdrady głównej z par. 58 i 59 uk. i starała się uzyskać delegację sądu lwowskiego do przeprowadzenia rozprawy, wychodząc z założenia, że stryjska ława przysięgłych, składająca się w przeważnej części z Ukraińców nie zasądzi oskarżonych, lecz owszem uwolni ich od oskarżenia.

Sąd apelacyjny lwowski odmówił jednak wnioskowi prokuratury, popartemu przez Izbę radną, wobec czego rozprawa odbyła się w Stryju. Także i w czterech innych takich samych sprawach odmówił sąd apelacyjny delegacji, z tych dwie już przeprowadzono rozprawy, które również jak sprawa Katamana i tow. skończyły się uwolnieniem oskarżonych, a dwie inne ten sam los zapewne czeka. To też obrońcy oskarżonych ufni w uwolnienie swych klientów dali przy wypełnionej sali wykład przysięgłym ukraińcom i publiczności przeważnie ukraińskiej i sionistycznej o ruchu ukraińskim, kwestionowali otwarcie przynależność Wschodniej Małopolski do Polski wogóle, a w szczególności w sierpniu 1920 r., podnosili na obronę oskarżonych, że powstanie Bekiesza nie było zbrodnią przeciw Państwu Polskiemu ruchem narodowym (mimo tego, że przecież w r. 1920 ukraińcy nie walczyli przeciw Polakom, lecz wspólnie z Polakami walczyli jako sprzymierzeńcy przeciw bolszewikom, przyp. red.), podnosili dalej, że sprawa Wschodniej Małopolski nie jest dotąd rozstrzygniętą (!) i oczekuje wciąż rozstrzygnięcia od Ligi Narodów, która Wschodnią przeciw Państwu Polskiemu, lecz ruchem narod. nują jedynie tymczasową wojskową okupację. Podnieśli także, że to stanowisko obrony było tendencyjnym fałszywym przedstawieniem sprawy, skierowanym na pokłask ruskiej publiczności, albowiem obrońcy zataili rozmyślnie, że rozporządzeniem wykonawczym do ustawy o obywatelstwie polskiem z dnia 7 czerwca 1921 stwierdzono, że za obszar Państwa Polskiego uważa się między innymi także byłe Królestwo Galicji i Lodomerji z Wielkim Ks. Krakowskim, wreszcie posługiwali się obrońcy w przemówieniach osobistymi wycieczkami przeciw prokuratorowi.

To też rozprawa skończyła się uwolnieniem oskarżonych, a wśród przysięgłych znalazło się tylko czterech, którzy stwierdzili, iż oskarżeni rzeczywiście postępowaniem swoim działali na szkodę Państwa Polskiego, a na korzyść nieprzyjaciela.

Dział ekonomiczny

Z GIELDY ZBOŻOWEJ.

Warszawa. (PAT.) Żyto 7.600, ziemniaki 1.800, owoce 7.000. Obróty średnie, ceny rozumieją się za 100 kg. netto, loco stacja załadowania.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 19 września 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (wzłącznie z kup. bież.) Bank akc. związkowy II do V emisji 280, 4480, 570 — Bank akc. Dyskontowy we Lwowie 280, — 700 — Bank hip. 280, 30, 820 — Bank hip. ziemny 280, 28 — 420 — Bank Małopolski 280, 2240, 650 — Bank powsz. kred. 140, 310 — Bank przemysłowy 280, 28, 670 — Bank ziem. kred. gal. 280, 35, 635 —

II. Akcje Tow. handl. i przem. Browary lwowskie 500 100 25000 —, Tow. Chodorów 140 — 3125 —, Tow. akc. fabr. kart — 42 1700 —, „Cmielów” fabr. porc. 140 — 3900 —, Fabryka cementu „Portland Szczakowa” 1000 28 —, Tow. akc. „Galicia” 301 150000 —, Tow. Gafota 490 2250 2225 —, Tow. Górka 140 1540 9000 —, „Oikos” Zakł. prz. rz. 140 — 6700 —, Waisz, Ska-akc. bud. „Parowózów” I. emisja 1000 — 1400 —, II. emisja 030 — 1300 —, „Pocisk” Zakł. amun. 500 — 1200 —, Polska nafta 500 75 2750 —, 00 —, Polski Glob 350 100 1200 —, Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji 500 21 1150 —, IV. emisja — 0 — 0000, Tow. Rakasza 140 56 2900 —, Zakłady elektr. Siersza 140 566 2225 —, Gal. Zakł. gór. Siersza 140 — 6000 —, Tow. — Zieleniewski 140 20 8000 —.

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.) Bank Małopolski 4 1/2% 99 — 101 —, Bank hip. gal. 4 1/2% 105 50 107 50, Banku hip. gal. 4% 100 — 102 —, Banku hip. ziem. 4 1/2% 99 — 101 —, Banku kraj. gal. 4 1/2% 107 — 109 —, Banku kraj. gal. 4% 100 — 102 —, Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2% 107 —, 109 —, Tow. kred. gal. ziem. 4% 102 00 104 00, Banku kred. ziem. gal. 4 1/2% 99 — 101 —.

IV. Obligat. za 100 Mk. (bez kup. bież.) Komun. Banku kraj. 4 1/2% 100 — 102 —, Komun. Banku kraj. 4% 88 50 90 50, Kolei lokalnej Banku kraj. 4% 88 — 90 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1893, 4% 83 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1908 szkolna 88 — 90 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2% 91 — 93 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2% 96 — 98 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4% 88 — 90 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4% 88 — 90 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4% 88 — 90 —.

V. Waluty. Ruble carskie: po 100 rb 450 — 500 —, po 500 rb. 200 — 250 —, drobne — 0 — 0 —, Ruble Dumskie (po 100) 50 — 70 —, (po 250) 50 — 50 —, Ruble dumskie kienrenki (po 40 i 20) — — —, Karbowance (po 1000) 3 — 5 —, Grzywny (po 500 i wyż.) 6 — 10 —, Franki franc. 290 —, 320 — Franki szwajc. 650 — 700 —, Funty sterl. 14000 — 15000 —, Dolary amerykańskie 4300 — 4600 —, Dolary kanadyjskie 3700 — 4000 —, Marki niemieckie po 1000 4000 — 4400 —, po 100 3900 — 4300 —, (drobne) 3800 — 4200 —, Lei rumuńskie po 500 4800 — 4400 —, drobne 3900 — 4300 —, Liry włoskie 165 — 180 —, Czeskie korony (po 5000—10000) 5600 — 5800 —, drobne — 00 — 0000 —, Korony austr. niem. stempl. 300 — 320 —.

VI. Dewizy. Londyn 15000 — 16000 —, Paryż 300 — 330 —, Zurych, 670 00, 720 — 000 —, Praga 5600 — 5800 —, Wiedeń 310 — 320 —, Berlin 4400 — 4500 —, Nowy Jork 4200 — 4500 —, Bukareszt 4000 — 4400 —.

VII. Rata bankowa. Stopa eskontowa K. P. P. 6 1/2.

Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 19 września 1921.

Akcie bankowe. Polski Bank Przemysłowy 650 — 700 —, Bank hipo. czynny 750 — 800 000, Bank polski 650 — 700 —, 000 Ziemiński Bank kred. t. wy 700 —, Powszechny Bank kredyt. powszechnego A. 275 — 325 — Bank Związku Spół. zarob. 0000 0000, Polskie Tow. handlowe 1100 1200 — 000 — 000 —, Handl. Ska akc. Impex. 375 — 425 — 000 000, Polski 1200 — 1300 —, 000 Żegluga polska 400 — 450 —, niwski 10300 106 0 — 00 — 00, Warsz. Ska akc. bud. wozów I. em. 1400 — 1500 —, II. em. 6000 — 0000 —, Górka 9400 — 9800 — 00, Siersza 10600 — 10900 —, T. P. 9000 — 9400 — 00, Trzebinia, fabryka maszyn I—III. 3600, 0000 — IV. 0000 —, Lemiesz 9200 9600 —, motor 2300 2500, Polska Nafta 2700 3200 — 00 — 00, Elek. w Sierszy 2300 2400 —, Oikos 5500 6000, Pezet 1100 1200 —, Trzebinia, fabr. przetw. tłuszczowych 3500 3700 0000, Krak. 3000 3200 0000, Fabryka porcel. Cmielów 3600 3800 —, Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 4300 — 4500 —, Franki francuskie 300 310, Marki niemieckie 41 00 42 00, Korony austriackie 3 05 3 35 0 00 0 00, Korony czesko-słowackie 53 00 57 —.

Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 19 września 1921.

Listy zastawne. 4 1/2% ziemskie 270 50 272 00, 50% in. Warszawy 460 — 458 —.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 4500 00 4100 00, kanadyjskie 4000 — 3965 —, Lei rumuńskie 00 00 00 —, Franki francuskie 0 — 00 0 — 00.

Akcie. Warsz. Tow. fabr. cukru 2100 21500, Warsz. Tow. kopali. węgla I—II 22800 23250, Lipop, Rauch i Lowenst. I—II, 3900 3800, Rudzki i Ska 3100 2950, Starachowice I—II 8150 0 8225 —, L. J. Borkowski I—VI 1625, Bracia Jabłkowsky I—V 1550 — 1575, Firlej z r. 750 — 775 —, Warsz. Tow. Handlu i Żegl. I—III 000 —, Żyrardów 78800 — 00000 —, Bank Małopolski —, Ostrów —, Polsk. Zakłady 8850 8775, Polskie Tow. Handlowe —, Polsk. nafta I—II 3250 3200, Żegluga polska 2000 —, 1975 Przemysł drzewny 1800 1840, Zawiercie — 000 —, Elektrownia okręg. w Pruszkowie, I—III — 0 — 0 —, Bank polski we Lwowie — 0 — 0, Zjednoczenie ziem polskich — 0 — 0.